

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Kajetan Kosterkiewicz

Protokolant: p.o. sekr. sąd. J. T.

po rozpoznaniu w dniu 23.09.2015 r. w Szamotułach

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko Powiatowi (...) - Zarząd Dróg Powiatowych w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych Powiatu (...) - Zarząd Dróg Powiatowych w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda A. L. kwotę 2.510,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.06.2015 r. do dnia zapłaty z zaznaczeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania z obowiązku zapłaty drugiego z pozwanych;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda A. L. odsetki ustawowe od kwoty 2.510,28 zł od dnia 5.12.2014r. do dnia 16.06.2015 r.;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami postępowania obciąża pozwanych i z tego tytułu zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 743 zł z zaznaczeniem, że spełnienie tego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania z obowiązku zapłaty drugiego z pozwanych.

SSR Kajetan Kosterkiewicz

UZASADNIENIE

Powód A. L. wniósł zasądzenie in solidum od pozwanych Powiatu (...) – Powiatowego Zarząd Dróg w S. oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. kwoty 2.510,28 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 4.11.2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 20.10.2014 r. na drodze powiatowej nr (...) O.-B. w miejscowości P. w kierunku miejscowości P. doszło do zdarzenia drogowego polegającego na wjechaniu przez powoda w wyrwę w jezdni na skutek czego uszkodzeniu uległ jego pojazd. Wyrwa w jedni, nad którą zarząd prowadzi pozwany (...) w S. powstała na skutek braku należytej staranności w utrzymaniu dróg, stąd ponosi on odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Pozwani Powiat (...) – Powiatowy Zarząd Dróg w S. oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew domagali się oddalenia powództwa oraz o zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że (...) w S. prowadzi prawidłową kontrolę stanu nawierzchni dróg i jej należyte utrzymanie, przedmiotowa droga była kontrolowana dnia 14.10.2014 r. i wówczas nie zaobserwowano żadnej wyrwy, stąd po stronie pozwanej nie zachodzi element winy.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2014 r. w miejscowości P. na drodze powiatowej nr (...) O.- B. jadąc w kierunku P., A. L. kierując samochodem marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) wjechał w wyrwę w jezdni o wymiarach cm w wyniku czego uszkodzeniu uległa przednia i tylna aluminiowa obręcz koła 20" wraz z oponami Y. o wymiarach 265/35/R20. Kierujący poruszał się z prędkością ok. 80-90 km/h, był trzeźwy, w wyniku zaistniałego zdarzenia nie został ukarany mandatem karnym. Pasażerem kierowanego przez powoda samochodu był jego syn S. L.. Na odcinku drogi, na której doszło do zdarzenia nie było informacji o występującej w drodze wyrwie.

Wyrwa w jezdni, w którą wjechał powód znajdowała się przy prawej krawędzi jezdni, miała długość ok 50-70 cm, szerokość 25-35 cm, a głębokość ok. 10 cm, znajdowała się w niej woda po wcześniejszych opadach deszczu. Wokół wyrwy istniał szereg pęknięć w asfaltowej nawierzchni drogi, w pęknięciach tych znajdował się naniesiony piach i ziemia oraz rosły niewielkie ilości trawy i chwastów.

Dowód : notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym – k. 5, zeznania S. L. – k. 70-70v, zeznania A. L. – k. 70v-71, materiał zdjęciowy na płycie CD k. 6

Zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia był w chwili wypadku i jest obecnie Powiat (...) w ramach którego struktur działa jednostka organizacyjna o nazwie Zarząd Dróg Powiatowych w S.. Pozwanego w dniu zajścia zdarzenia 20 października 2014 r. łączyła z (...) SA w S. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą nr (...).

Dowód: odpis z (...) Spółka Akcyjna – k. 50-53, wydruk zlecenia – k. 57, pismo pozwanych k. 3.11.2014 r. k. 9,11-12

Do Zarządu Dróg Powiatowych w S. należy m.in. bieżące utrzymanie nawierzchni dróg i obiektów mostowych oraz ich naprawy wchodzących w ciąg dróg powiatowych. W ramach struktur (...) zatrudniony jest zespół 7 osób - pracowników fizycznych, nadto dyrektor, administracja, kierownik zespoleń robót i inspektor do spraw drogowych; działają trzy pojazdy z grupami naprawczymi, które w razie potrzeby dokonują reperacji dróg. W skład obszaru (...) wchodzi 7 gmin, długość wszystkich dróg powiatowych którymi zarządza to 370 km. W zarządzie dróg powiatowych prowadzony jest dziennik objazdu dróg. Nie jest prowadzony terminarz kontroli dróg, nie jest prowadzona żadna ewidencja (poza dziennikiem objazdów) na podstawie której dałoby się ustalić kiedy ostatnio konkretna droga była kontrolowana oraz czy już zbliża się termin jej następnej kontroli. Nie jest przewidywane z wyprzedzeniem z jaką częstotliwością i w jakiej dacie dany odcinek drogi będzie kontrolowany. Zarząd dzieli drogi na trzy wewnętrzne kategorie: drogi gruntowe, drogi asfaltowe o dobrej nawierzchni oraz drogi asfaltowe o złej nawierzchni. Najczęściej kontrolowane są drogi asfaltowe o złej nawierzchni, rzadziej o dobrej nawierzchni a jeszcze rzadziej drogi gruntowe. Droga powiatowa na której doszło do wypadku o nr (...) należy do ustalonej przez pozwanego kategorii dróg asfaltowych o dobrej nawierzchni, została położona ok. 2010 r. O miejscu i czasie kontroli konkretnej drogi decyduje kierownik robót zespolej służby drogowej w danym dniu. Kontrole wykonywane są też w przypadku zawiadomienia o potrzebie naprawy czy interwencji. W dziennik objazdów dróg wpisywane są zarówno objazdy kontrolne jak i takie objazdy, który dokonane są na skutek zawiadomienia osób trzecich o konieczności naprawy nawierzchni oraz przejazd przez drogę celem jej naprawienia. W treści dziennika (...) nie uwzględnia informacji czy dany objazd dokonany był jako kontrolny czy też jako wykonany w ramach napraw czy zgłoszenia o konieczności naprawy. Na przełomie całego 2014 roku objazdy drogi powiatowej nr (...) zostały wykonane w dniach: 11.02.2014 r., 19.05.2014 r., 21.08.2014 r. i 14.10.2014 r. w wyniku których nie stwierdzono uszkodzeń nawierzchni jezdni.

Objazdów kontrolnych w Zarządzie Dróg Powiatowych w S. dokonuje niemalże wyłącznie kierownik zespolej robót, który decyduje o danym objeździe określonego dnia, w części objazdy kontrolne wykonywane są niejako „przy okazji” dojazdu na teren robót prowadzonych na innej jezdni – wówczas kontrolujący stara się nie korzystać z dróg wojewódzkich lub gminnych, lecz porusza się drogami powiatowymi. Objazd wykonywany jest samochodem osobowym z prędkością ok. 40-50km/h, podczas którego kierujący obserwuje drogę, nawierzchnię jezdni a także patrzy na drzewa i pobocze. Podczas objazdów kontrolujący zwraca uwagę na większe pęknięcia ale w szczególności skupia się na większych i zagrażających uszkodzeniach. Zauważane są jedynie większe pęknięcia – o szerokości ok. połowy jezdni, 1m-1,5m od krawędzi jezdni, a mniejszych kontrolujący nie zauważa i nie odnotowuje. Pęknięcia

widniejące wokół wyrwy na materiale zdjęciowym dołączonym do akt w ocenie kontrolującego nie należą do grupy większych pęknięć. Przy takich pęknięciach po większych opadach deszczu i najechaniu przez większy pojazd, szczególnie ciężarowy, istnieje większe prawdopodobieństwo, że powstanie wyrwa.

Podczas dokonywania objazdu drogi przez kierownika zespołowych robót, może dojść do sytuacji że kontrolujący nie zauważy uszkodzonej nawierzchni jezdni, w szczególności gdy wyprzedza inny pojazd lub gdy inny pojazd stoi zaparkowany na poboczu jezdni. Kontrolujący nie zatrzymuje się wówczas i nie ponawia objazdu, nie próbuje też później ustalić, jaki jest stan nawierzchni drogi pod zaparkowanym pojazdem lub pojazdem wyprzedzonym. W dniu 14.10.2014 r objazdu kontrolnego dokonała kierownika zespołowych robót J. J. (1), mogło dojść wówczas do takiej sytuacji, że przedmiotowa wyrwa nie została zauważona właśnie z opisanych wyżej przyczyn – zaparkowanego na poboczu pojazdu lub wyprzedzania innego pojazdu.

Dowód: pismo z dnia 17.11.2014 r. – k. 40, kopia strony dziennik objazdu – k. 41, pismo z dnia 20.08.2015 r. – k. 76, zeznania J. J. (1) – k. 77-78, materiał zdjęciowy na płycie CD k. 6.

Pismem z dnia 27 października 2014 r. kierowanym do Zarządu Dróg Powiatowych w S. A. L. poinformował o zaistniałym zdarzeniu, wnosząc o niezwłoczne wyszacowanie zaistniałej szkody i wypłaty odszkodowania, nie wskazując jednakże jakiej kwoty się domaga. Pismem z dnia 3.11.2014 r. (...) poinformował powoda że przekazał sprawę do rozpatrzenia swojemu ubezpieczycielowi - (...) SA w S.. Pismo to wraz z pozostałą dokumentacją w tym zgłoszeniem szkody powoda pozwany zakład ubezpieczeń otrzymał w dniu 5.11.2014 r. W ramach likwidacji szkody w dniu 7 listopada 2014 r. (...) SA w S. sporządziło protokół szkody w pojeździe, w którym wskazano, iż w samochodzie należącym do powoda uszkodzeniu uległy przednia i tylna alufelga 20 ” wraz z oponami Y. o wymiarach 265/35/R20. Koszt naprawy samochodu powoda został ustalony przez ubezpieczyciela na kwotę 2.510,28 zł brutto. Pozwany Powiat (...) otrzymał odpisu pozwu w dniu 16.06.2015 r.

Pismem z dnia 27 listopada 2014 r. (...) SA w S. odmówiło wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności Zarządu Dróg Powiatowych w P. z uwagi na brak jego odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Dowód: pismo z dnia 27.10.2014 r. – k. 7, pismo z dnia 3.11.2014 r. – k. 9, dokument – wykaz niezbędnych dokumentów – k. 13, wydruk zlecenia – k. 57, protokół szkody w pojeździe – k. 55, kalkulacja kosztów naprawy – k. 15, oświadczenie w likwidacji szkody komunikacyjnej – k. 16, zpo dot. doręczenia pozwu k. 32, pismo z dnia 27.11.2014 r. – k. 18)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, materiału zdjęciowego, zeznań powoda oraz świadków. Uznano, że złożone do akt kserokopie dokumentów potwierdzają istnienie oryginałów o tożsamej treści, czego strony nie kwestionowały, nie było też podstaw by podważać tą okoliczność z urzędu. Zgodność z oryginałem przedłożonych do akt części odpisów została potwierdzona przez reprezentujących strony zawodowych pełnomocników, zatem stosownie do treści art. 129 § 3 kpc ich prawdziwość nie była dla Sądu wątpliwa, nadto istnienia dokumentów o tożsamej treści strony nie kwestionowały. Nie kwestionowano też, że załączony materiał zdjęciowy obrazuje właśnie wyrwę istniejącą w dnia 20.10.2014 r. w przedmiotowej drodze która stała się przyczyną uszkodzenia pojazdu powoda. Z dokumentów dołączonych do akt wynikał fakt powstania szkody w pojeździe należącym do powoda w wyniku zdarzenia, do którego doszło na drodze powiatowej nr (...) O. – B. oraz wysokość szkody. Z kolei z materiału zdjęciowego wynika, że do zdarzenia doszło na skutek wyrwy, która znajdowała się w nawierzchni drogi zarządzanej przez Zarząd Dróg Powiatowych w S.. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka S. L. jako pozostające w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym; świadek był na miejscu zdarzenia, jego zeznania były spójne i spontaniczne. Co prawda jest on synem powoda i osobą zainteresowaną w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy, jednakże okoliczność ta samoistnie nie świadczy o braku bezstronności świadka.

Sąd dał wiarę w całości także zeznaniom świadka J. J. (1); świadek zeznawał szczerze, niczego nie ukrywając, nie odwoływał się do konfabulacji. Świadek pełni funkcję kierownika robót zespolonej służby drogowej, posiada wiedzę w zakresie utrzymywania oraz kontroli drogi, na której doszło do zdarzenia objętego pozwem, osobiście przeprowadzał kontrolę stanu nawierzchni drogi w dniu 14.10.2014 r. posiadał zatem bezpośrednią wiedzę w kwestiach istotnych dla sprawy.

Zeznania powoda A. L. Sąd także uznał za wiarygodne, albowiem nie ujawniły się żadne okoliczności mogące podważać do nich zaufanie. Podane informacje nie budziły wątpliwości, były one nadto bezsporne i strona przeciwna ich nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego Powiatu (...) - Zarząd Dróg Powiatowych w S. nie mógł być art. 417 kc, albowiem znajduje on zastosowanie, jedynie wówczas gdy szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej” - przepis ten dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej. Nie chodzi zatem o konsekwencje zachowań tych podmiotów w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 801 i n.). Do działań władczych nie zalicza się usług użyteczności publicznej, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (por. P. Lissoń, Usługi użyteczności publicznej (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.; por. także wyrok SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 292/12, dot. Niepubl.). Zatem w przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

W konsekwencji powyższego, Sąd uznał że podstawą odpowiedzialności pozwanej jednostki samorządu terytorialnego jako osoby prawnej jest art. 416 kc (Dz.U. z 2014 r., poz. 121 t.j. ze zm.), zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Z kolei podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń upatrywać należy w treści art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 kc). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 kc). Obaj pozwani w sprawie niniejszej ponoszą odpowiedzialność znaną w nauce i judykaturze pod nazwą in solidum (por. wyrok SN z dnia 19.10.2011, II CSK 86/11, lub wyrok SA w Poznaniu z dnia 3.01.2008r., I ACa 758/07), polegającą na tym że wierzyciel może subsydiarnie żądać od każdego ze zobowiązanych, zapłaty całości świadczenia, zaś zapłata przez jednego z dłużników zwalnia drugiego z nich.

W konsekwencji zastosowania treści art. 416 kc, celem dochodzenia swoich roszczeń powód zobowiązany był wykazać podstawowe elementy składające się na zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej: szkodę, winę organu oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem organu.

Kwestia istnienia szkody, jej zakresu i wysokości nie była w sprawie sporna, zaś powód dowodząc jej opierał się na kalkulacji i ocenie szkód sporządzonej przez pozwany zakład ubezpieczeń i wycenionej ostatecznie na kwotę 2.510,28 zł. Strony były w tym zakresie zgodne, Sąd nie widział też podstaw by prowadzić postępowanie dowodowe w tym przedmiocie z urzędu tym bardziej że wyliczona suma była zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Także stan faktyczny sprawy w zakresie powstania szkody nie był sporny i poparty nadto szeroką dokumentacją, także zdjęciową oraz osobowymi źródłami dowodowymi.

Osią sporu pomiędzy stronami pozostawała okoliczność winy organu oraz istnienia związku przyczynowego (*conditio sine qua non*) pomiędzy zachowaniem (zaniechaniem, działaniem) organu a szkodą.

Z językowej wykładni normy art. 416 k wynika, że podstawą przypisania odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest dopuszczenie się czynu niedozwolonego przez osobę, która została powołana jako piastun organu. Chodzić będzie zawsze o osobę fizyczną, prawidłowo powołaną jako organ jednoosobowy lub wchodzącą w skład organu kolegialnego, w realiach sprawy niniejszej – członków zarządu. Wobec trudności w udowodnieniu konkretnych działań lub zaniechań określonej osoby wchodzącej w skład organu, judykatura i doktryna posługuje się koncepcją tzw. winy anonimowej (bezimiennej), która pozwala uznać winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze. W tym kontekście zaniechanie osoby prawnej należy ocenić jako niedopełnienie przez osoby zarządzające przedsiębiorstwem i jego personel obowiązków zachowania należytej staranności przy wykonywaniu swoich funkcji, które uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 416 kc, a z racji relacji zwierzchnictwa i podporządkowania także na podstawie art. 430 kc w związku z art. 415 kc (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 28.02.2013 r., sygn. I ACa 91/13, dot. niepubl.). Konkretyzując dalej pojęcie winy organu należy wskazać, że jest to zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie pojęcia winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza natomiast, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa (nienależytej staranności) nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyłą staranność ustalać należy z kolei w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując trzeba stwierdzić, iż aby ustalić że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (por. także wyrok SA w Katowicach z dn. 19.06.2013 r., I ACa 368/13, dot. niepubl.).

Odnosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, należało w pierwszej kolejności ustalić czy na Powiecie (...) w ramach którego struktur działała jednostka organizacyjna Powiatowy Zarząd Dróg w S., ciążył konkretny obowiązek, którego zaniechano, jakiego był rodzaju i czy obowiązkowi tego pozwany nie wykonał umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa, co pozwalałoby na postawienie mu zarzutu winy. Z kolei związek ewentualnego niewykonania obowiązku ze skutkiem zdarzenia (szkodą powoda) rozpatrywany dalej będzie w ramach badania *conditio sine qua non* (związku przyczynowo-skutkowego), o czym niżej.

Powód wywodził, że doznał szkody na skutek wjechania kołami pojazdu w wyrwę w jezdni, wyrwa zaś – jak twierdził – powstała z uwagi na utrzymywanie przez pozwanego drogi powiatowej w nienależytym stanie. Mając na uwadze tak sformułowane zarzuty, Sąd wskazuje że droga nr (...) O.- B., na której doszło do omawianego zdarzenia ma status drogi powiatowej położonej na obszarze Powiatu (...) zaś zarządcą tej drogi jest Powiat (...) w ramach którego powołano jednostkę organizacyjną – Zarząd Dróg Powiatowych w S. działającą jako *statio muncipii* Powiatu (...).

Do zarządcy drogi, zgodnie z treścią artykułu 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r o drogach publicznych (Dz.U. z 2000 r. nr 71 poz. 838 t.j. z późn. zm.), należy m.in. utrzymanie nawierzchni dróg, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 20 pkt 4), przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (art. 20 pkt 10), wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11), przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników (art. 20 pkt 12). Z kolei pojęcie „utrzymania drogi” precyzuje przepis art. 4 pkt 20 cytowanej ustawy, wskazując że oznacza to wykonywanie

robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Jak wynika z powyższego, zarządca drogi, którym w niniejszej sprawie jest Powiat (...) - Powiatowy Zarząd Dróg w S. zobligowany jest zatem do tego, aby dbać o stan drogi w szerokim ujęciu w taki sposób by była ona bezpieczna dla jej użytkowników, niezależnie od warunków środowiskowych i pogodowych. Stosownie zaś do art. 355 § 1 kc, zobowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Uchybienie tym obowiązkom przy uznaniu że do tego uchybienia doszło umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa, stanowić będzie o winie zarządcy drogi. Nie było dla Sądu wątpliwe i nie podnosił także tego powód, że powstanie wyrwy w jezdni nie mogło nastąpić na skutek umyślnego działania pozwanego. Nie sposób też ewentualnego zaniechania w przedmiocie naprawy drogi rozpatrywać w kategoriach lekkomyślności, albowiem jak wynikało ze stanu faktycznego sprawy, przed omawianym wypadkiem drogowym, pozwany nie posiadał informacji na temat złego stanu nawierzchni drogi, zatem brak ewentualnej naprawy nie mógł wynikać z tego elementu cywilistycznego ujęcia winy.

Stąd badanie winy zarządcy drogi wymagało w sprawie niniejszej rozważenia czy winy tej upatrywać należy w przebiegu niedbalstwa (nienależytej staranności), co w istocie sprowadzać się będzie do badania czy praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi była tak zorganizowana, że mogła ona dopełnić spoczywający na niej obowiązek usunięcia zaistniałego zagrożenia w ruchu na drodze i czy w konkretnym wypadku miała taką możliwość (zob. wyrok SN z 26 marca 2003 r., sygn. II CKN 1374/00). Nie jest przy tym dla Sądu wątpliwe, że od zarządcy drogi nie można wymagać ustawicznej kontroli stanu nawierzchni i zapewnienia ciągłości jej prawidłowego stanu. Takie założenie byłoby sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i wymykałoby się pojęciu zasad doświadczenia życiowego. Jednakże organizacja jego pracy powinna być tak ułożona, żeby miał on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNCP 1981, Nr 7, poz. 129, z dnia 8 października 1985 r., I CR 289/85, OSNCP 1986, Nr 10, poz. 154, z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 213/98, nie publ.). Dla odpowiedzi na pytanie czy zarządca drogi prawidłowo realizował obowiązek utrzymania nawierzchni drogi należy zatem ocenić czy zarządca ten opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował, to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodzić tu będzie o zwykłą, systematyczną ocenę stanu drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego. Niewątpliwie rzeczą zarządcy drogi jest – ja wskazywano – zapewnienie koniecznej, sprawnej organizacji pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla jej użytkowników. Koszty zapewnienia takiej właściwej organizacji pracy, by była ona efektywna, w tym poprzez wykonywanie powtarzalnych czynności kontrolnych co do stanu drogi, obciążają w przypadku drogi powiatowej samorząd powiatowy. Uchybienie przez zarządcę obowiązkom w zakresie utrzymania drogi, uprawnia poszkodowany podmiot żądania odszkodowania przy spełnieniu pozostałych elementów statuujących zasadę odpowiedzialności deliktowej. Podsumowując poczynione powyżej rozważania należy uznać, że odpowiedzialność pozwanego będzie miała miejsce nie tylko wówczas również w razie zaniechania podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiałyby wykonania zadań spoczywających na nim z mocy ustawy (por wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r. I ACa 183/14, dot. niepubl.). Zauważeniu Sądu podlegało, że na zarządcy drogi ciążyą szczególne obowiązki związane z bieżącą kontrolą stanu nawierzchni drogi. Sposób ewidencjonowania wypełnienia tego obowiązku został doprecyzowany w treści rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 lutego 2005 r. w sprawie sposobu numeracji i ewidencji dróg publicznych, obiektów mostowych, tuneli, przepustów i promów oraz rejestru numerów nadanych drogom, obiektom mostowym i tunelom (Dz.U.2005.67.582), wydanym w delegacji ustawowej zawartej w treści art. 10 ust. 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 rozporządzenia, zarządca drogi prowadzi ewidencję, która obejmuje dokument ewidencyjny w postaci dziennika objazdu dróg, którego wzór określa załącznik nr 2 do rozporządzenia. Ocenę właściwej kontroli dróg rozpocząć zatem należy od badania, czy taki dziennik jest prowadzony, czy wynikające z niego dane pozwalają ustalić prawidłowość kontroli oraz czy zarządca ustala harmonogram kontroli każdej z dróg i czy go przestrzega.

W realiach sprawy niniejszej, zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do poczynienia ustaleń pozwalających jednoznacznie stwierdzić że w Powiatowym Zarządzie Dróg w S. nie istnieje system na podstawie którego ustalany jest harmonogram kontroli drogi. Samego harmonogramu kontroli także brak, zaś w konkretnym dniu ad hoc ustalane jest w jakie miejsce skieruje się kontrola, o ile kontrola będzie w tym dniu wykonywana; nikt jednak nie sprawdza i nie ustala z jaką częstotliwością powinno się kontrolować drogi powiatowe, poza tą jedyną okolicznością, że drogi o złym stanie nawierzchni kontrolowane są częściej, choć pozwany nie potrafił wskazać kto i w jaki sposób ustala tą częstotliwość. Według zeznań świadka J. (...), którym Sąd w tym zakresie w całości dał wiarę – nie jest prowadzona żadna ewidencja na podstawie której dałoby się ustalić kiedy ostatnio konkretna droga była kontrolowana oraz czy już zbliża się termin jej następnej kontroli. Nie jest bowiem przewidywane z wyprzedzeniem z jaką częstotliwością dany odcinek drogi będzie sprawdzany. Świadek zeznał jedynie że Zarząd dzieli drogi na trzy wewnętrzne kategorie: drogi gruntowe, drogi asfaltowe o dobrej nawierzchni oraz drogi asfaltowe o złej nawierzchni. Wskazała także, że najczęściej kontrolowane są drogi o złej nawierzchni, rzadziej o dobrej nawierzchni a jeszcze rzadziej drogi gruntowe. Z kolei droga powiatowa na której doszło do wypadku o nr (...) należy do kategorii dróg asfaltowych o dobrej nawierzchni. W ocenie Sądu, organizacja pracy, w której brak ustalonego harmonogramu kontroli danego odcinka drogi, ściśle przestrzegane i wykonywane świadczy o braku należytej staranności pozwanego (niedbalstwie). Nie powinna być dopuszczalna sytuacja w której niejako pamięć jednostki ludzkiej i jej wycucie w powiązaniu z doświadczeniem zawodowym decyduje o tym czy droga będzie kontrolowana i w jakim terminie. Taka okoliczność powoduje nie tylko sytuację, w której brak tejże jednostki ludzkiej, np. w sytuacji choroby, całkowicie destabilizuje pracę organu, ale też – co należy podkreślić – uniemożliwia jakąkolwiek kontrolę prawidłowego wykonywania zadań przez jednostkę sektora publicznego. Potwierdzeniem braku należytej organizacji jest także treść złożonego na rozprawie pisma dyrektora (...) w S. z dnia 20.08.2015 r. popartego zeznaniami świadka J. J. (1), z którego wynika, że w całym 2014 roku dokonano czterokrotnej kontroli przedmiotowej drogi powiatowej – 11.02.2014 r., 19.05.2014 r., 21.08.2014 r. i 14.10.2014 r. Kontrola zatem dokonywana była z częstotliwością ok. jednego objazdu na kwartał, niezależnie od pory roku (zima/jesień), lub stanu pogodowego. Jeśli uznać, że w poprzedzających i kolejnych latach kontrola drogi odbywała się w tożsamych datach, oznaczałoby to, że w okresie od października do lutego kolejnego roku, droga nie jest w ogóle kontrolowana, a zatem w okresie zimowym, gdy występuje oblodzenie, zaśnieżenie nawierzchni drogi i najczęściej zdarzają się uszkodzenia, stan nawierzchni drogi nie podlega nadzorowi. W ocenie Sądu tak rzadka kontrola uniemożliwia prawidłową dbałość o stan nawierzchni drogi i bezpieczeństwo jej użytkowników. Nadto sam sposób kontroli podczas którego dochodzić może do sytuacji gdy kontrolujący nie zbada dokładnie stanu nawierzchni, podczas wyprzedzania innego pojazdu lub gdy inny pojazd stoi na poboczu jezdni, wskazuje na nieprawidłową organizację tejże właśnie czynności. Taki sposób kontroli wyklucza należytą rewizję stanu drogi, albowiem pod zaparkowanym na poboczu pojazdem może znajdować się wyrwa w jezdni, zaś pojazd ten może wszak stać tam właśnie z uwagi na uszkodzenia powstałe po wjechaniu w ubytek. Podobnie, w przypadku wyprzedzania pojazdu – odcinek drogi znajdujący się pod i z boku wyprzedzanego pojazdu znajduje się poza możliwościami percepcji osoby weryfikującej. Obowiązkiem kontrolującego winno być sprawdzenie stanu nawierzchni całej drogi i to w sposób wykluczający możliwość pominięcia jej fragmentu. Omawiane działanie wymaga zatem korekty. Podobnie, za brak właściwej organizacji pracy należy uznać pomijanie szczegółowej kontroli pęknięć, które – jak wskazywał kierownik zespolonych robót – po obfitych opadach deszczu mogą przemienić się w większą wyrwę. W ocenie Sądu dopiero zaobserwowanie pęknięcia a następnie jego właściwa kontrola mogłyby doprowadzić do ustalenia przez specjalistę czy fragment jezdni wymaga napraw czy też takiej potrzeby nie ma. Obowiązki zarządy drogi nie mogą bowiem sprowadzać się jedynie do naprawy większych ubytków i wyrw w jezdni, lecz prewencyjnie powinny być kontrolowane a następnie usuwane takie uszkodzenia które w perspektywie krótkiego odcinka czasu mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia, życia i mienia użytkowników drogi. Sąd zaznacza przy tym, że dokonując takich ustaleń kierował się materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, opisany stan jest wynikiem oceny jedynie tego materiału, nie zaś odrębnej kontroli pracy jednostki.

W ocenie Sądu wymienione okoliczności stanowią wystarczającą podstawę dla ustalenia winy organu pozwanego Powiatu (...) określona jako nienależytej staranności w organizacji pracy jednostki. Ta niewłaściwa organizacja przejawia się w braku jakiegokolwiek harmonogramu kontroli stanu nawierzchni dróg i nadzoru nad tą kontrolą, zbyt

małą częstotliwością kontroli drogi szczególnie w okresie zimowym i niewłaściwym przeprowadzaniem samej kontroli pozwalającym na pozostawienie fragmentów drogi poza rzeczowym przeglądem oraz pomijającym szczegółową diagnozę pęknięć powierzchni drogi.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy brak należytej organizacji pracy pozwanego Zarządu Dróg pozwala na obciążenie go odpowiedzialnością za przedmiotowe zdarzenie, albowiem konieczne jest jeszcze ustalenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaniedbaniem jednostki a szkodą odniesioną przez powoda. Pozwany powiat jako dowód dokonania kontroli drogi przedstawił kopię jednej karty dziennika objazdu dróg, z którego wynika że droga powiatowa na której doszło do wypadku ((...)) kontrolowana była w dniu 14.10.2014 r. przez pracownika Zarządu Dróg Powiatowych w S. – J. J. (1). Do wypadku powoda doszło natomiast w dniu 20.10.2014 r. a zatem sześć dni później. Ustalenie zatem, że kilka dni przed wypadkiem droga pozostawała w należyłym stanie – niezależnie od winy w organizacji pracy - uniemożliwiłoby przypisanie pozwanemu odpowiedzialności z uwagi na brak związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zaniechaniem a odniesioną przez powoda szkodą. Wówczas bowiem w ocenie Sądu niewłaściwa organizacja nie byłaby przyczyną szkody skoro sześć dni przed zdarzeniem droga byłaby w prawidłowym stanie, a nie można wymagać od zarządcy drogi by nieustannie prowadził monitoring stanu jej nawierzchni.

Sąd zauważa jednak, że dokonująca objazdu drogi w dniu 14.10.2014 r. świadek J. J. (1) przyznała że mogło dojść do sytuacji że wyrwy nie zauważyła w szczególności gdyby wyprzedzała inny pojazd lub gdy inny pojazd stał na poboczu jezdni. W takiej sytuacji do rozważenia ponownie powraca kwestia należytej organizacji pracy pozwanego, w którym objazdy drogi dokonywane są w taki sposób że możliwe jest niezaobserwowanie przez kontrolującego ubytku w nawierzchni drogi i to podobnego do tego, przez który pojazd powoda doznał szkody. Takie zaniechanie nie jest dopuszczalne i niewątpliwie za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi pozwany, skoro okolicznością egzoneracyjną miałyby być ustalenie że sześć dni przed zdarzeniem stan drogi był prawidłowy. Jeśli dalej zważy się, że materiał zdjęciowy dołączony do akt sprawy pozwalał stwierdzić, że w pęknięciach asfaltu obok wyrwy ale na jezdni, rosła trawa i chwasty, zaś świadek zeznał że takich pęknięć także może nie zauważyć nawet gdyby inny pojazd jej w tym nie przeszkodził, to taka sytuacja także świadczy o niewykonaniu obowiązku kontroli drogi. Długotrwałe spekania powierzchni mogą bowiem stać się przyczyną powstania większego ubytku, do czego ustalenia nie potrzeba wiedzy specjalnej. Nadto konfrontacja tej okoliczności ze szczerymi zeznaniami świadka będącego specjalistą w tej dziedzinie, w których wskazała że podobne pęknięcia po ulewnych opadach deszczu mogą doprowadzić do powstania większej wyrwy pozwala stwierdzić istnienie związku przyczynowo-skutkowego. Skoro zaś kontrolujący nie zwraca uwagi na takie pęknięcia i nie są one naprawiane, to skutek takich pęknięć w postaci powstania wyrwy również obciąża pozwanego, bowiem świadczy znów o nienależyтым wykonywaniu obowiązku kontroli i naprawianiu ubytków. Okoliczność oczekiwania na powstanie większej wyrwy i niezapobieganie wypadkowi nie może być zostać przez Sąd zignorowana, zaś jeśli zważy się, że konsekwencją zaniechania może być utrata zdrowia lub życia przez osoby trzecie, to takie działanie należy uznać za nieprawidłowe.

W konsekwencji powyższego, Sąd uznał że pomimo kontroli drogi dokonanej przez pozwanego w dniu 14.10.2014 r., nie wykazano że stan nawierzchni w tej dacie był prawidłowy a to z tego względu, że sposób kontroli nie wykluczył możliwości niezaobserwowania przedmiotowej wyrwy w jezdni lub nie pozwalał na zaobserwowanie i zdiagnozowanie pęknięć, które w ciągu kilku dni – jak zeznał świadek – mogły przerodzić się w przedmiotową wyrwę. W takiej sytuacji związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zaniechaniami pozwanego zarządu dróg a odniesioną przez powoda szkodą został zapewniony.

Mając zaś na uwadze niekwestionowaną wysokość odniesionej szkody, Sąd powództwo co do zasady uwzględnił zasądzając od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.510,28 zł z zaznaczeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z tego obowiązku drugiego z pozwanych, co wynikało z zasady subsydiarnej odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia.

O odsetkach ustawowych orzeczono w trybie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. Powód skierował do Powiatowego Zarządu Dróg wezwanie z dnia 27.10.2014 r. wyssane poleconym w dniu 28.10.2014 r., ale nie wskazano w nim kwoty

jakiej powód żądał. Powód żądał wyliczenia szkody przez pozwanego, tymczasem nie są znane Sądowi przyczyny dla których powiat miałby dysponować zapleczem technicznym i wiedzą pozwalającą na ustalenie i wyliczenie szkody. Aby pozwany powiat mógł pozostawać w zwłoce z zapłatą, należało wezwać go do zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej, czego nie uczyniono. Pierwszą wykazaną datą, w której pozwany wiedział o wysokości żądania jest natomiast data doręczenia powiatowi odpisu pozwu w dniu 16.06.2015 r., a zatem od dnia następnego należą się odsetki ustawowe.

Z kolei odsetki ustawowe od pozwanego zakładu ubezpieczeń należy liczyć w oparciu o treść art. 481 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 817 § 1 kc, który stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, pismem z dnia 3.11.2014 r. (...) poinformował powoda o przekazaniu sprawu do rozpatrzenia swojemu ubezpieczycielowi - (...) SA w S.. Pismo to wraz z pozostałą dokumentacją w tym zgłoszeniem szkody powoda pozwany zakład ubezpieczeń otrzymał w dniu 5.11.2014 r., co sam przyznał, zatem w zwłoce pozostaje po upływie 30 dni od tego terminu, więc od dnia 5.12.2014 r. Sąd uznał że dla ubezpieczyciela termin zapłaty biegnie od chwili zawiadomienia go o szkodzie, posiada on bowiem zaplecze techniczne, osobowe i doświadczenie by wyliczyć szkodę samodzielnie, co też miało miejsce w niniejszej sprawie, bowiem powód na tym wyliczeniu właśnie się oparł.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 100 kpc, uznając że pozwani powinni nimi zostać obciążeni w całości, powód uległ bowiem roszczeniu w nieznacznej części i to dotyczącej roszczenia odsetkowego. Na koszty poniesione przez powoda złożyła aię opłata od pozwu w wysokości 126 zł, oraz suma 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wynikająca § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) powiększone o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSR Kajetan Kosterkiewicz